Ner 147. ROK 1840 WTOREK 30 CZERWCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE
Jutro Teodoryka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE
Jutro Bogusław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
27	6	27" 5" 602	+ 7, 8	3, 34	Zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
	2	5, 705	+ 12, 4	3, 26	Zachodni słaby	Chmury	Deszcz
	10	6, 382	+ 9, 0	3, 45	,, ,,	Pogoda z Chmurami	Deszcz Krupy i Grz.
28	6	6, 319	+ 8, 8	3, 59	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	6, 031	+ 13, 4	3, 41	,, ,,	Pochmurno	
	10	5, 642	+ 9, 8	3, 69	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
29	6	4, 950	+ 9, 8	4, 07	Północny słaby	Pochmurno	Deszcz
	2	3, 955	+ 16, 2	4, 56	Południowy słaby	Chmury	Deszcz
	10	3, 848	+ 13, 0	4, 26	Pł Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 14 *Czerwca.* —

Król udzielił wczoraj prywatne posłuchanie w Neuilly posłowi rossyjskiemu hrabiemu Pahlen.

Prawo w przedmiocie przeniesienia zwłok Napoleona ogłoszono dziś przez *Monitora*.

Dzisiejsza *Revue de Paris* zawiera w swojéj tygodniowéj kronice następujący artykuł: »W Hiszpanii, Cabrera, którego już tyle rasy umorzono, z nową żywością prowadzi wojnę domową. Przeszedł on przez Ebrę i zdaje się chcieć zaczepnie działać przeciw wojsku królowéj. Z swojéj strony Balmaseda niepokoi Burgos i ataje na środku drogi do Madrytu. Zdaje się, że wojna domowa w Hiszpanii stała się chroniczną i może tem dłużéj trwać, że nie ma żadnego związku z politycznemi kombinacyami tyczącemi się sprawy Don Carlosa. Cabrera, Balmaseda, i inni dowódcy karlistowscy donoszą ciągle, że wkrótce otrzymają posiłki od Don Carlosa, znajdującego się w Bourges. Wiedzą oni lepiéj niż ktobądź inny, że to jest niepodobieństwem, ale używają tego fałszu dla prowadzenia dłużéj wojny pożyteczném dla ich interesu. Oni i ich żołnierze żyją z wojny, ona ich żywi, zatrudnia i jeśli można tak powiedzieć, bawi ich. Dla uśmierzenia tych śmiałych partyzantów, potrzebaby było czynić inne wysilenia jak dotychczasowe, bo niedość jest zwyciężać ich, trzeba im niepodobném uczynić prowadzenie wojny.

— *Dnia* 15 *Czerwca.* —

Przegląd gwardyi narodowéj odbył się bez najmniejszego zawichrzenie. Dzienniki ministeryalne przedstawiają go jako jeden z najświetuiejszych jaki kiedykolwiek miał miejsce. Przeciwnie dzienniki opozycyjne twierdzą, że mało który przegląd tak mało sprowadził i gwardzistów i widzów, i że gdzie niegdzie dawał się słyszeć okrzyk: »Niech żyje reforma: »*National* nawet utrzymaje że król kiedy tuż przy nim zawołał ktoś, »Niech

żyje reforma! odpowiedział: »Będziecie ją panowie mieli!« — bezwątpienia dziennik urzędowy zaprzeczy temu.

Deputowany pan Tesniers chce zaprojektować przydatkowy artykuł do budżatu dochodów, podług którego rząd ma mieć prawo przez postanowienia wprowadzać w wykonanie traktaty handlowe zawierane wczasie pomiędzy posiedzeniami izb, jednak z zawarowaniem żeby składał izbom rachunek z użycia tego upoważnienia. Prezes izby ma przesłać ten wniosek do komizyi trudniącej się roztrząsaniem budżetu dochodów.

— *Londyn* 13 *Czerwca.* —

Dzienniki nasze nie miały jeszcze czasu rozpisać się w przedmiocie śmierci króla Fryderyka Wilhelma III. Pruskiego, ale wtedy gdy jeszcze jako nieuzasadnioną pogłoską, głoszono tu że ten powszechnie szanowany monarcha zakończył życie, dziennik *Globe* umieścił na początku swego numeru następujący artykuł: Fryderyk Wilhelm III. król pruski którego śmierć dziś nam doniesiono, zawierać będzie w historyi wysokie miejsce między światłemi i mądremi monarchami.

Związek Dubliński mający na celu rozwiązanie unii między Anglią i Irlandyą, odbywał zgromadzenia dnia 8 b. m. w giełdzie zbożowej, na którém pan O'Connel, przedłożył mnóstwo listów od osób pragnących przystąpić do w mowie będącego związku. Między innemi znejdował się list hrabiego Saliz z dołączonemi 3 f. st. na składkę. O'Connel chwalił hrabiego za to że zrzekł się dawniejszych swoich torysowskich zasad i projektował przyjęcie go do związku, co też przez powstanie wszystkich obecnych przyzwoloném zostało wpośród głośnych okrzyków. Następnie prezydujący oświadczył, iż hrabia liczy się do Repealistów. Po przyjęciu kilku innych członków zabrał głos O'Connel i znowu długo mówił o niesprawiedliwości Anglików względem Islandyi.

— *Dnia* 14 *Czerwca.* —

Morning Post utrzymuje, że konferencye londyńskie w przedmiocie sprawy wschodniéj ani na krok nie postąpiły i że na notę Nuri Efendego z dnia 24 kwietnia, dotychczas nie udzielono żadnéj odpowiedzi. Prawdziwy powód téj odwłoki polega w rozdwojeniu między Anglią i Francyą. Poseł austryacki miał bardzo energiczne przedstawienie uczynić w tym przedmiocie do reprezentantów dwóch tych państw.

Z Malty donoszą, że w dniu urodzin królowéj przyszło w tamtejszym porcie do zatargów między francuzkiemi i angielskiemi statkami. Okręty angielskie wypaliły salwę królewską, w czém wziął udział jeden paropływ francuzki, a jeden angielski wzbronił się odpowiedzieć na salwę statku francuzkiego. W końcu jednak oficerowie angielscy musieli uledz.

Onegdaj odpłynął z Portsmouth *Jupiter* do Indyj wschodnich i Chin z wielkiemi zapasami wojennemi i depeszami dla kapitana Eliot.

— *Perthus* 4 *Czerwca.* —

Karliści zostający pod dowództwem Ros de Erolas i Harch de Copons, których siły składają się z 2700 piechoty i 400 jazdy, cofnęli się na wiadomość o zbliżeniu się jenerała Castaniedy. W Berga panuje wielkie poruszenie, mieszkańcy z trwogą oczekują tu zbliżenia się Espartera.

Courier de Bordeaux z dnia 8 i 9 donosi: »Od trzech dni nie otrzymaliśmy dzienników hiszpańskich. Zdaje się podług tego że to co nam donosiły listy hiszpańskie o dowódcy karlistowskim Balmaseda, jest prawdziwém, i że tenże znajduje się w Kastylii z znacznemi siłami.

— *Konstantynopol* 27 *Maja.* —

Lord Ponsonby miał w ostatnich dniach częste rozprawy z Reszid paszą. Starał on się natchnąć go ufnością i wytrwałością, aby nieodstępował wśród krytycznych okoliczności, i nie dał się ugiąć przeciwnościami z jakiemi musi walczyć. Zdaje się jednak że Reszid pasza czuje, że wkrótce będzie musiał ustąpić z sceny politycznéj, ponieważ nie jest wstanie uspokoić burzę, która się wznosi, chybaby jakieś nieprzewidziane wypadki zaszły. Dla tego miał oświadczyć lordowi Ponsonby, iż pragnie najusilniéj aby mógł być swemu monarsze i narodowi pożytecznym, że wszystko czynić będzie co tylko będzie w jego mocy aby się utrzymać i sumiennie poprowadzić interesa, że jednak mniema, że to jest trudném a nawet prawie niepodobném, jeśli nie zajdzie coś takiego w Londynie, coby obecną kwestyę od któréj istnienie porty zależy, przynajmniéj doprowadziło do jakiegoś obrotu. Lord Ponsonby zupełnie się z tém zgadzał.

Dla tego mniema że stósownem byłoby, aby porta rozpoczęła kroki nieprzyjazne, jeśli chce żeby coś przyszło do skutku. Podług

jego zdania byłoby najlepiéj aby wojska tureckie zostające jeszcze pod sztandarami sułtana, powierzone zostały dzielniejszemu dowódzcy, którego on już ma na oku, aby skłonić Mehmeda Ali do tego czego niechce dobrowolnie uczynić. Ten projekt zdawał się Reszidowi paszy być nie bardzo zachęcającym; przynajmniéj nie zaraz przyjął go, owszem żądał czasu do namysłu, którego te czasu użył do zbadania zdeń innych posłów w tym przedmiocie. Wszyscy bez wyjątku radzili mu, aby nie czynił tak niebezpiecznego doświadczenia, szczególniéj poseł francuzki ostrzegał go od tego kroku, radził, aby z ufnością czekał rezultatu narad w Londynie, jakkolwiek z drugiéj strony najbardziéj byłby za bezpośredniém porozumieniem się między portą i wice-królem Egiptu, jednakże zdaje mu się, że lepiéj byłoby, aby porta czekała, aniżeli żeby się na pewny upadek narażała idąc za radą daną przez lorda Ponsonby. Reszid pasza uczuł zaraz, że lepiéj jest podzielić zdanie pana Pontois i dla tego stanowczo wzbronił się dopełnić żądań lorda Ponsonby. Chozrew pasza skłaniał się do rad posła angielskiego, co go poróżniło z hrabią Pontois, a następnie i upadek jego przyspieszyło.

— *Dnia* 29 *Maja.* —

Plan angielski wykonania środków zmuszających przeciw paszy Egiptu, zdaje się, że na teraz upadł, a przynajmniéj spotkał znakomitą nieprzewidzianą przeszkodę. Do poparcia zamierzonéj blokady Egiptu żądał w tych dniach lord Ponsonby aby korpus turecki 20 tysięczny natychmiast ku granicom syryjskim postąpił. To żądanie otrzymało od porty odpowiedź odmówną ponieważ jak oświadczono, porta nie może więcéj jak teraz skompromitować swoje położenie.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 *do dnia* 30 *Czerwca.*

Gagatnicki Józef ob., Wilski Antoni ob., z Polski; — Potocki Henryk hr., z Galicyi; — Kuno Fryderyk radca, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Schemiot Kamilla ob., do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2957.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

Podaje do wiadomości publicznéj, że w biórze jego odbywać się będzie głośna licytacya na wypuszczenie w dzierżawę wieczystą karczmy z gruntem w wsi Narodowéj Bolechowice wedle anszlagu przez Senat Rządzący pod dniem 25 maja r. b. N. 2911 zatwierdzonego, a to od summy wkupnego złp. 272 gr. 15 tymże anszlagiem oznaczonéj, od któréj licytacya *in plus* ma miejsce i pod warunkami ogólnemi w kontrakcie wiecznéj dzierżawy Franciszkowi Gibas ostatniemu erbpachterowi karczmy przez Kommissyą Włościańską wydanym przepisanemi; w biórze Wydziału Dochodów przez zgłaszających się do dnia licytacyi odczytać się mającemi, tudzież pod warunkami licytacyi jak następuje:

1. *Praetium fisci* do licytacyi *in plus* stanowi summa wkupnego złp. 272 gr. 15 wynoszące.
2. Chęć licytowania mający winien złożyć *vadium* 1/4 części czynszu rocznego anszlagiem na kwotę złp. 92 gr. 18⅔ wyrachowanego wyrównywające, to jest: kwota złp. 23 gr. 5. Najwyższe zaś wkupne ofiarujący obowiązany będzie do złożenia natychmiast ½ wylicytowanéj summy.
3. Starozakonni do licytacyi przypuszczonemi nie będą.
4. Ponieważ kuźnia obca przy karczmie znajdująca się a przez erbpachtera folwarku Bolechowice bez zezwolenia Rządu (jako dominium) wystawiona, do anszlagu wiecznéj dzierżawy nie wchodzi, wyniesienie takowéjże z gruntu najdaléj w ciągu trzech miesięcy nakazane będzie, wyjąwszy jeżeli nowo-nabywca karczmy takową na siebie nabyć postara się.
5. Do téj licytacyi naznacza się termin na dzień 6 lipca r. b. o godzinie 10 z rana.

Kraków dnia 16 czerwca 1840 r.

A. Wężyk.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Nro 5251.

DYREKCYA POLICYI.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 23 marca b. r. do L. 1527 wydanego, domieszczając poniżej wykaz pieniędzy i efektów od dnia 1 stycznia do ostatniego grudnia 1838 r. w depozycie policyjoym złożonych, wzywa osoby, uważające się za właściciali takowych, aby po ich odebranie w przeciągu trzech miesięcy zgłosiły się, w przeciwnym bowiem razie pomienione efekta sprzedane zostaną.

Kraków d. 4 kwietnia 1860 r.

Dyrektor Policyi *Wolfarth.*

(3r.) Sekretarz *Kaniewski.*

Opis rzeczy.

Łyżeczka mała od kawy z liter. *C. H. A.* 1, pierścionek złoty z 8 bryl. małemi a jedym dużym 1, fajka w srebro okuta 1, okularów w srebro oprawnych 2, kulczyk złoty z białym kamykiem 1, zegarków srebrnych 2, perełki, szpilka złota z 5ma rubinami 1, moździerz mosiężny 1, lichtarz mosiężny zepsuty 1, gałka mosiężna 1, żelazko 1, rądelek miedziany 1, tłuczek mosiężny 1, talerzyków cynowych 3, półmizek cynowy 1, różne klucze duże i małe, żelazko krawieckie 1, cyrkiel żelazny 1, perlik i kawałek kija, dłutko 1, gwicht funtowy 1, kawałek listwy od szuflady, serdzień żelazny 1, podków para 1, chustka bagdacka czerwona 1, koszula 1, fartuszek 1, worek stary 1, płachta 1, kilimek dziurawy 1, płaszcz 1, chustka bawałniana kolorowa 1, sukmana stara, pończoch pera 1, zpodnica perkalowa 1, kaftanik perkalowy 1, fartuch perkalowy 1, chustka biała sztukowana 1, kawałek szlaku czerwonego, kawałek płótna, chustka tyftykowa czarna 1, płachta zgrzebna 1, koszula 1, prześcieradło 1, sukienka perkalowa 1, płachta 1, chustki 2, kaszkiet granatowy 1, sukienka pół jedwabna 1, szlafrok perkalikowy 1, chustka 1, dywanik w kratę 1, szkarpetek par 3, scierki dwie, trzewików para 1, skórka cielęca 1, skórka juchtowa 1, skórek baranich 2, flaszek 4ro graniastych 9, gąsiorków 2, kwaterek 2, pół kwaterków 2, flaszki kwartowe 2, bursa kościelna i welon 1, woreczek paciorkowy 1, smyczek 1, grempli para 1, stołek do gremplowania 1, wałek i sikawka 1, blacha do smarowania, arkuszy waty niewykończonej 70, arkuszy bibuły 54, flaszka oplatana 1, pończochy stare 1, torbeczka z paciorków 1, cybuszek mały 1, przykrywka od fajki pobielana 1, kłodka mała 1, hak 1, laska z drzewa ordynaryjnego 1, scyzoryk, 1, parasol kitajkowy 1, kapelusz stary 1, kozik i woreczek, szklanek 8, kilka motków bawełoy, kawałków wosku 2, woreczek jedwabny 1, kula z marmuru szwedzkiego 1, szklanka 1, trochę bawełny i koszyk; filiżanek par 6, dwa dzbanki, nóż 1, proszek 1, scyzoryk bez ostrza 1, kwit na złotych 68, korba od katarynki 1, tiulu kawałek 1, pugilarez zafianowy 1, pas skórzany ze sprzączkami 1, torba skórzana 1, chustka biała 1, krzesiwka i krzamień 2, bączek 1, rzemyk i sznurek, laska gruba żelazem kute 1, puszliska i stalka, czerpak i kawałek kija, chuscina, szyld drewniany od kawy 1, woreczek paciórkowy 1, wóz wielki 1, pierścionek na pozór złoty 1, tabakierka cynowa 1, kozik, chubki parę kawałków, krzesiwko, trochę śrutu ptasiego, rożek na proch, kul karabinowych dwie, guzików dwa, pieniądze różnego gatunku, skrzynka ordynaryjna 1, korali drobnych nitek 3, trochę nici białych i kolorowych, trochę jedwabiu różowego, flaszeczek z oliwy 2, rożek do wdziewania trzewików, poduszka w dreliszkowym wsypiu, chustka zielona potargana 1, pończoch par 1. powojnik perkalowy 1, gorsetów potarganych 2, kartonu kawałków 4, chustka kartonowa 1, fartuch tiulowy zły 1, siennik 1, torbeczka 1, łokci 3 kitaju, szczątki koszuli, pułkoszulek 1, kołnierzyków kobiecych 2, czepek dziecinny 1, chusteczka mała 1, kołnierzyk stary tiulowy 1, kilkanaście kawałków z różnéj materyi, kawałek tiulu i wstążki niebieskiéj.

Za zgodność odpisu świadczę
Sekretarz *Kaniewski.*

Prawnie zajęte ruchomości, jakoto: stolarszczyzna, słonina w połciach, i różne sprzęty domowe, będą dnia 3 lipca r. b. 1840 o godzinie 10 z rana w Sukiennicach Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków dnia 27 czerwca 1840 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Z Nrem dzisiejszéj Gazety kończy się kwartalna prenumerata.